

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 106.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Jednolity front ekonomiczny włóknarzy

Wszystkie związki robotnicze pójdą razem, aby poprzeć strejkami wystawione żądania

Pod wrażeniem bezowocnej konferencji z przemysłowcami odbyło się wczorajsze zebranie włóknarzy w związku „Praca”.

Sprawozdanie z przebiegu konferencji złożył poseł Waszkiewicz, który w dłuższym przemówieniu zobrazował obecną sytuację i wskazał, że przemysłowcy postanowili wydać walkę robotnikom i to po oświadczeniu, że w rzeczywistości

robotnikom podwyżka należy się

i że są oni marnie wynagradzani.

Następnie przemawiał kierownik związku p. Kaźmierczak, który wspominał o minionym strejku na tle tabeli kar i wskazał, że

silna postawa robotników przyczyniła się do zwycięstwa naprzekór przewidywaniom przemysłowców.

Z kolei wywiązała się burzliwa dyskusja, podczas której delegaci powoływali się na ogłoszoną przez komisję ankietową broszurę w sprawie przemysłu włókienniczego, gdzie wykazano, że robotnik łódzki jest marnie płatny i że przemysłowcy wprowadzili reorganizację pracy wyłącznie kosztem robotnika.

Wydawnictwo powyższe ma tę wagę, że wydane zostało przez rząd, a w komisji zasiadali nawet przedstawiciele przemysłowców.

Obecnie przemysłowcy igrają z robotnikiem, choć zdają sobie sprawę, że cierpliwość jego jest już wyczerpana;

przemysłowcy łódzcy są złymi politykami

i już niejednokrotnie błędy popełniali.

Z kolei przemawiał również członek związku klasowego, wskazując, że w walce obecnej

wszystkie związki winny iść razem,

a różnice partyjne nie mogą odgrywać roli.

W konkluzji mówcy wzywali robotników, by gotowi byli

strejkami poprzeć żądania,

o ile interwencja rządu nie odniesie skutku.

W rezultacie uchwalono **rezolucję** następującej treści:

„Zebrani robotnicy solidaryzują się z żądaniami, wystawionymi przez związki i wzywają wszystkich włóknarzy do obrony swych praw.

Zebrani uważają za konieczne stworzenie jednolitego frontu ekonomicznego w walce o słuszne żądania.

Zerwanie przez fabrykantów bezpośrednich rokowań i odrzucenie żądań, zebrani traktują jako prowokację i odpowiedzialność spadnie na łódzkich kapitalistów.

Zebrani stwierdzają, że ciągłe prowokowanie robotników przez przywódców związku fabrykantów i polityka głodowych płac prowadzi do coraz ostrzejszego zaożnaczenia antagonizmów społecznych, do ustawicznych zatargów, anarchizuje produkcję, podkopuje spokój i ład w kraju, i tem samem ma charakter akcji antypaństwowej. (b)

Marsz. Piłsudski konferuje z dyplomatami rumuńskimi w Bukareszcie

BUKARESZT, 30 września. — do muzeum wojskowego, które zwiedzał dość długo, poczem zwiedził szereg innych muzeów.

Następnie p. marszałek odbył rozmowę z prezesem rady ministrów, Bratianu.

O g. 12.30 p. marszałek był przyjęty na audjencji przez radę regencyjną, poczem wziął udział w śniadaniu, wydanem na jego cześć przez regencję.

W śniadaniu wzięli udział: ministrowie Bratianu, Duca, Argetojano, gen. Angelesco, członkowie do mu królewskiego, wojskowego i cywilnego, poseł Davila i poseł Szembek wraz z członkami poselstwa.

O godz. 17.30 p. marszałek złożył wizytę w ministerstwie spraw zagranicznych, gdzie odbył dłuższą rozmowę z ministrem Argetojano.

P. marszałek udał się następnie

do muzeum wojskowego, które zwiedzał dość długo, poczem zwiedził szereg innych muzeów. Następnie p. marszałek odbył rozmowę z prezesem rady ministrów, Bratianu. O g. 12.30 p. marszałek był przyjęty na audjencji przez radę regencyjną, poczem wziął udział w śniadaniu, wydanem na jego cześć przez regencję. W śniadaniu wzięli udział: ministrowie Bratianu, Duca, Argetojano, gen. Angelesco, członkowie do mu królewskiego, wojskowego i cywilnego, poseł Davila i poseł Szembek wraz z członkami poselstwa. O godz. 17.30 p. marszałek złożył wizytę w ministerstwie spraw zagranicznych, gdzie odbył dłuższą rozmowę z ministrem Argetojano.

Krwawa demonstracja w Berlinie

Hittlerowcy i komuniści starli się z policją

BERLIN, 30.9 (Pat) Narodowa socjalistyczna partia robotnicza, t. zw. Hittlerowcy zorganizowała dzisiaj pochód uliczny pod znakiem protestu przeciwko planowi Dawesa, zakończony demonstracją. Demonstracja ta zakończyła się krwawo, doszło bowiem do ostrego starcia pomiędzy Hittlerowcami, komunistami i policją, która próbowała walczyć ze sobą strony rozdzielając.

W czasie awantur 22 uczestników demonstracji odniosło rany, z czego trzech ciężkie, policja bowiem musiała uciec się do pałek gumowych, a nawet do broni palnej. Około 42 uczestników de-

monstracji i atakujących komunistów aresztowano. Wieczorem w czasie drobniejszych starć, które wynikły przy rozchodzeniu się Hittlerowców do domów, policja musiała przedsięwziąć cały szereg aresztowań.

Dr. med.

Wiktor Ziege

Akuszera i Ginekolog

Cegielniana 19. Tel. 45-31.

powrócił

Znaleziono skarb z XVIII w.

wartości 15 mil. zł.

WILNO, 30 września. — W folwarku Jakóbka, w pow. wileńskotrockim, robotnicy podczas pracy w polu znaleźli dwie skrzynie ze srebrem i monetami, pochodzącymi z drugiej połowy 18-go wieku. Wartość znalezionych monet i srebra wynosi około 15 milionów złotych.

Ekscesy antyżydowskie Hittlerowcy hulają w Essen.

BERLIN 30.9 (Pat) Żydowska Agencja Telegraficzna donosi, że w Essen odbyły się ostatnio kilkakrotne wystąpienia antysemityczne, zorganizowane przez Hittlerowców. Podczas nabożeństwa w miejscowej synagodze żydowskiej grupa Hittlerowców wybiła wszystkie szyby. Następnie Hittlerowcy wsiadli do oczekujących samochodów i odjechali bez przeszkód.

Dr. KLINGER

Choroby weneryczne, skórne i włosów
Leczenie lampą kwarcową
Andrzeja 2. Tel. 32-28.
powrócił

Godz. przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6-8 dla Panów. W niedziele i święta od 10-12.

REKORD

romantycznego nastroju, ślicznego kolorytu, fascynujących scen miłosnych, porywającej gry, mistrzowskiej reżyserji

to film

„ARCYKSIĄŻE JEDZIE”

Wkrótce w „LUNIE”

Wkrótce w „LUNIE”

Min. Składkowski w Łodzi

Bawił przejazdem wraz z małżonką

Wczoraj około godz. 8-ej wieczorem przybył do naszego miasta minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski w towarzystwie swej małżonki oraz sekretarza osobistego p. Stawickiego.

P. minister zatrzymał się w Grand-Hotelu, skąd po spożyciu posiłku o godz. 9 i pół udał się w dalszą podróż do Warszawy.

Jak zdaliśmy się poinformować, minister Składkowski powracał autem z Kempna, gdzie odwiedził uzdrowisko dla dzieci urzędników państwowych, którego protektorką jest jego małżonka.

W czasie krótkiego pobytu ministra w Łodzi zameldowali mu się przedstawiciele miejscowych władz w osobach p. p. starosty grodzkiego Strzebińskiego, komendanta policji insp. Niedzielskiego i nadkomisarza Lzydorczyka.

Stronnictwo narodowe

Nowa metamorfoza endecji

W dniu 28 bm. odbyło się zebranie organizacyjne Stronnictwa Narodowego w Warszawie. W zebraniu wzięło udział kilkadziesiąt osób.

Zebranie zgaił prezes centralnego komitetu organizacyjnego Stronnictwa Narodowego p. Hipolit Wąsowicz, dając treściwy zarys wydarzeń, które doprowadziły do powstania Stronnictwa Narodowego, poczynając od inicjatywy Klubu Narodowego w Sejmie, zmierzającej do ścisłego zespolenia

wszystkich tych żywiołów, które w ostatnich wyborach sejmowych zgrupowały się pod Listą Katolicko Narodową Nr. 24.

Poseł prof. Roman Rybarski przedstawił ogólne wytyczne programu Stronnictwa Narodowego, który to program zostanie ostatecznie zatwierdzony przez radę naczelną stronnictwa w dn. 7 października, a następnie ogłoszony w prasie.

Został ukonstytuowany zarząd Stronnictwa Narodowego Okręgu m. st. Warszawy w sposób następujący: prezes p. Hipolit Wąsowicz, sekretarz Janusz Rabski, członkowie zarządu: Marjan Borzęcki, Konrad Hliski, inżynier Witold Lebedziński, mec. Leon Nowodworski, post. Józefa Szebekówna, mec. Wacław Szadurski; pozatem wchodzi do zarządu posłowie: prof. Roman Rybarski, Stanisław Stroński, ks. Marceł Nowakowski, i sen. Bohdan Wasutyński

Prorocza wizja Bakunina

Uważał on dyktaturę za niezbędny ustrój dla Rosji

Przeciwnicy parlamentaryzmu wojują nieraz argumentem, że nie jest on bynajmniej koniecznym warunkiem demokracji, że np. ustrój Stanów Zjednoczonych i wogóle państw nowego świata jest bardzo odmienny od formy europejskiej, a przecież chyba nie gorzej niż ona wyraża zasadę demokratyczną.

Z tem trzeba się zapewne zgodzić, ale naszym pogromcom parlamentaryzmu chodzi o coś innego, co z ich rzekomym kultem Ameryki niema nic wspólnego. Znaczne różnice, jakie istnieją pomiędzy parlamentaryzmem europejskim, a reprezentacyjnym ustrojem zaatlantyckim nie dotyczą bynajmniej istoty rzeczy, która po obu stronach oceanu wyraża tę samą zasadę i służy do panowania demokracji.

I tu i tam chodzi właściwie o to, aby prawodawstwo oraz władze państwowe podlegały kontroli publicznej, aby nad narodem nie stała żadna władza, od niego niezależna. W imieniu demokracji społeczeństwem mogą rządzić tylko ci, których ono obdarza zaufaniem; rzecz ta wymaga naogół wyborów, któreby to mogły stwierdzić i dać legitymację władzy i amerykańskiej demokracji. Co zaś do środków i sposobów osiągnięcia tego celu, to oczywiście zależą one od względów praktycznych oraz przyzwyczajęń w odmiennych środowiskach i równie dobrze mogą się łączyć z zasadą demokratyczną.

Zdaje się, że nasza antyparlamentarna szkoła demokracji, powołuje się na wzory amerykańskie, ulega faktycznie sugestji ze strony całkiem przeciwnej. Przez długie lata carat chciał uchodzić za ostoję demokracji, który miał być szczerym i głębszym od europejskiego. Dziedzictwo caratu przeszło w ręce bolszewizmu, który występuje z podobnymi pretensjami i to o wiele bezwzględniej.

W pojęciach carskiej i bolszewickiej Rosji demokracja nie jest żywą siłą, lecz jakąś oderwaną zasadą, której stróżem i szermierzem jest samowładny rząd.

„Chciałem republiki — wyrzucił się w swej spowiedzi więziennych przed carem Mikołajem słynny rewolucjonista Bakunin“. — Lecz jakiej republiki? Nie parlamentarnej. Rząd przedstawicielski, forma konstytucyjna, arystokracja parlamentarna i tak zwana równowaga władz, w której wszystkie siły działające są tak mądrze ustawione, że żadna nie może działać, słowem cały ten cia-

śny, skomplikowany, pozbowiony charakteru katechizm polityczny liberalistów zachodnich nigdy nie stanowił przedmiotu ani mej adoracji ani mej szczerzej sympatii, ani nawet mego szacunku...

Sądzę, że w Rosji więcej niż gdzieindziej niezbędna będzie silna władza dyktatorska, któraby się zajęła wyłącznie

podniesieniem i oświatą mas ludowych, władza co do swego kierunku i ducha — wolna, lecz bez praw parlamentarnych; z drukiem książek o treści wolnościowej, lecz bez wolności druku; otoczona ludźmi jednomyślnymi, uświęconą ich radą, wzmocniona ich działaniem swobodnym, lecz nie ograniczona niczem i przez niko go“.

Bolszewicki biograf Bakunina, Stieklow, przyznaje, że ten jego plan antycypuje ideologię i organizację sowiecką. Mamy tu ściśle rosyjskie pojmowanie demokracji i wolności „z drukiem książek o treści wolnościowej, lecz bez wolności druku“ — demokrację pod wszechwładną opieką despotycznego rządu, pozba-

wioną własnej siły i samodzielności. Demokracja jest tu tytułarną właścicielką państwa i jego majątku, lecz traktowaną, jak dziecko, w którego imieniu rządzi wszechwładnie opiekun.

Z takim pojmowaniem demokracji myśl europejska nigdy się nie pogodzi.

Posel.

Stosunek lewicy do rządu

Opinia czeskiego dziennika o sytuacji wewnętrzno politycznej w Polsce

PRAGA (Ceps). Inicjatywa marszałka Daszyńskiego w kierunku stworzenia w parlamencie polskim stałej większości rządowej, odbiła się żywym echem w prasie czeskosłowackiej.

Jeden z najpoczytniejszych dzienników praskich, „Ceskoslovenska Republika“, przyniósł w związku z tem w tych dniach ciekawy artykuł wstępny pt. „Problem większości rządowej w Polsce“. W artykule tym czytamy, między innymi:

„Osoby nieorientujące się w stosunkach polskich, mogłyby przypuszczać, że obecny rząd nie ma najmniejszych widoków na stworzenie zwartej większości sejmowej.

Za poglądem takim przemawia przede wszystkim fakt, iż te właśnie stronnictwa polityczne, w których, jak się powszechnie sądzi, zasiada najwięcej przyjaciół Piłsudskiego; głosują często za wnioskami nie tylko opozycyjnymi, ale wręcz wobec rządu obecnego wrogimi. Dotyczy to przede wszystkim PPS, „Wyzwolenia“ i innych lewicowych ugrupowań politycznych.

Ale wartość tych wystąpień jest wielce wątpliwa. Przede wszystkim nie można o nich powiedzieć, że ostrzem swem skierowane są przeciwko osobie Piłsudskiego; nadto jest rzeczą pewną, iż nie mogą one uchodzić za wyraz jednolitego poglądu całej partii.

Jako były socjalista, ma Piłsudski bardzo licznych przyjaciół wśród socjalistów i w szeregach

„Wyzwolenia“ i dlatego nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, że faktyczne wystąpienie obu tych stronnictw przeciwko Piłsudskiemu i obecnemu rządowi wywołać by musiało w łonie obu partii poważne kryzysy wewnętrzne.

Nie jest np. tajemnicą, że idea stworzenia partii socjalistów narodowych wyrządziłaby w razie realizacji bardzo poważne szkody polskim socjalistom, bowiem większość przedstawicieli parlamentarnych PPS, którym przeciwrządowa taktyka partii byłaby nie na rękę, wstąpiłaby niewątpliwie do nowego stronnictwa.

Ale najsilniejszym łącznikiem między Piłsudskim a PPS jest marszałek sejmu, Daszyński, jeden z czołowych polityków socjalistycznych, którego osobistość jest najlepszą rękojmią tego, że partja socjalistów polskich z Piłsudskim się nie rozjeżdża.

Daszyński uznaje w całej pełni konieczność współpracy swej partji z Piłsudskim, a dzięki swej popularności może żywić nadzieję, iż plany jego zostaną zrealizowane.

Z drugiej strony dla tendencji politycznych socjalistów polskich wielce znamienitym jest fakt, iż na stanowisko marszałka sejmu wydelegowała Daszyńskiego partja sama.

Dlatego też nikogo nie zadziwiła zbytnio podana w tych dniach przez prasę wiadomość, że na konferencji prezesów poszczególnych klubów sejmowych, która odbyła się ma w dniu 1-go października, marsz. Daszyński zamierza wystą-

pić z inicjatywą stworzenia stałej większości parlamentarnej, względnie większości od wypadku do wypadku, która dawałaby gwarancję, że najważniejsze sprawy załatwiane będą w sensie tej większości.

Sam Piłsudski nie jest przeciwnikiem istotnie aktywnego parlamentaryzmu. Zdolna do pracy większość sejmowa jest Polsce potrzebna, a ponieważ pogląd ten podziela zarówno rząd, jak i sam parlament, niema przyczyny przypuszczać, że projekt marszałka Daszyńskiego nie zostanie zrealizowany.

Parlament polski — kontynuuje swe wywody „Ceskoslovenska Republika“ — stoi dzisiaj w obliczu zadań bardzo poważnych i doniosłych, których rozwiązanie bez silnej większości rządowej jest nie do pomyślenia.

O ile idea stworzenia stałej większości w sejmie doczeka się realizacji, nie jest wykluczone, iż odbije się to w pewnej mierze na składzie obecnego rządu. Ale żadna rekonstrukcja nie zdołałaby wywrzeć wpływu na program prac rządowych, który pozostanie niezmienny.

Dlatego też wszelkie pogłoski o rekonstrukcji rządu polskiego posiadają znaczenie drugorzędne.

Nowy król Abisynji

LONDYN, 26 września. (ATE). Królem Abisynji został ogłoszony dotychczasowy następca tronu ks. Casari. Matka cesarzowa Judyta w dalszym ciągu piastuje godność cesarzowej Abisynji.

Zbierzechowski laureatem Lwowa

Nagrode literacką m. Lwowa, w sumie 7,500 zł., przyznano w roku bież., znanemu poecie i literatowi Henrykowi Zbierzechowskiemu, który od lat 30-tu mieszka w Lwowie i tam pracuje.

Stypendziści Zagranicznicy Czechosłowacji

Czeskosłowackie ministerstwo oświaty przyzna w roku bieżącym szereg stypendjów obywatelom państw obcych, którzy pragnęliby studiować w wyższych uczelniach czeskosłowackich. Ogólna ilość stypendji wynosić będzie 24, z czego 2 stypendja rezerwowane są dla obywateli polskich, 5 — dla francuskich, 2 — tureckich, 6 — amerykańskich i po jednym dla obywateli Jugosławji, Rumunii, Norwegii, Szwecji, Danji, Niemiec, Włoch, Bułgarji.

Urodzaj zboża w Bułgarji

wypadł lepiej, niż w ubiegłym roku.

Bułgarski urząd statystyczny opublikował w tych dniach szereg danych, dotyczących tegorocznych zbiorów w Bułgarji. Z jednego dekara zebrano: 133,5 klg. pszenicy, 143,2 klg. żyta, 163,2 klg. jęczmienia, 106,3 klg. owsa, 80 klg. kukurydzy.

Naogół jest urodzaj tegoroczny jakościowo i ilościowo lepszy, niż w roku ubiegłym. Dotyczy to przede wszystkim urodzaju kukurydzy.

W związku z tem na giełdach bułgarskich, przede wszystkim na giełdzie w Warnie, obserwowano spadek cen zboża.

GRAND-KINO

Dziś i dni następnych!

PROGRAM OTWARCIA

Emil Jannings

w filmie

„Niepotrzebny Człowiek“

Orkiestra znacznie powiększona.

Początek o g. 12 ceny miejsc do g. 3-iej od 50 gr. Bilety ulgowe oraz Passe-Portout nieważne do odwołania.

LUONA

Dziś i dni następnych.

KSIEŻNA MASZA

(Krwawy świt nad Nową)

Pożęzny dramat z życia rosyjskiego

Ilustracja muzyczna przy udziale chóru rosyjskiego

Dziś i jutro od godz. 12—3 pp. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Lodzianie!

Składajcie ofiary w Tygodniu Strazackim na budowę oddziału na Bałutach i sygnalizację alarmową

Polisja łódzka zdobyła pierwsze miejsce na konkursach hippicznych w Warszawie

W dniu wczorajszym na policyjnych konkursach hippicznych w Warszawie, konni policjanci z m. Łodzi zdobyli I, IV i VI miejsce, co w ogólnej klasyfikacji dało łódzianom I miejsce.

Łódzka reprezentacja policji konnej, biorąca udział w policyjnych konkursach hippicznych w Warszawie składa się z 12 jeźdźców pod dowództwem podkomisarza Tarwida.

Baczność rocznik 1908

W dniu dzisiejszym winni zgłosić się do spisów w biurze wojskowo-policyjnym przy ul. Piotrkowskiej 212 mężczyźni rocznika 1908 zamieszkałi w obrębie 1-go komisariatu policji o nazwiskach na litery od A do G.

Jutro winni zgłosić się zamieszkałi w obrębie 1-go komisariatu policji o nazwiskach na litery od H, Ch do Ł.

Falszywe banknoty nie będą niszczone

Kasy skarbowe otrzymały polecenie, by falszywych banknotów nie niszczyły jak to miało miejsce dotychczas.

Falszywe banknoty winny być dołączone do protokołów, a następnie przesyłane do zakładów graficznych celem skontrolowania.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- Warszawa, (1111) —
- 12.00 — Sygnał czasu, hejnał z wleży Marjańskiej w Krakowie.
- 15.45 — Trzydniowy przegląd komunikacyjny — wygl. referat prasowy min. komunikacji p. Tad. Strzetelski
- 16.00 — Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.25 — Program dla dzieci. P. Henryk Ładosz wygłosi pogadankę p. t. O małych australijczykach.
- 17.35 — Odczyt. Międzynarodowy kongres historyczny w Oslo — wygl. prof. dr. Marceł Handelman.
- 18.00 — Muzyka taneczna.
- 19.30 — Lekcja Lucien Roquigny
- 20.30 — Transmisja z Berlina. Koncert międzynarodowy w wykonaniu „Berliner Funk-Orchester” pod dyr. Brunona Seidlera - Winklera i Aljeji Ehlers (Cembalo).
- 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

Włamanie do konsulatu angielskiego
Złoczyńcy powyrywali zamki i uszkodzili kasy ogniotrwałe

Do konsulatu angielskiego w Łodzi, przy ul. Ewangelickiej nr. 1 dokonano wczoraj

NIEZWYKLE ZUCHWAŁEGO WŁAMANIA.

Około godz. 12-iej w południe KONSUL GILBERT udał się do biura. Po przekręceniu klucza w zamku drzwi wejściowych konsul ku swemu zdziwieniu zauważył, że drzwi te są

OD WEWNĄTRZ ZAŁOŻONE NA ŁAŃCUCH.

Przy pomocy zawazanego dozorczy łańcuch przecięto i tym sposobem dostano się do lokalu, w którym

PANOWAŁ NIEZWYKŁY NIEŁAD.

Przy żelaznej kasie znajdującej się w tymże pokoju oderwane były zamki.

W małym pokoiku obok **ZAUWAŻONO DZIURĘ W PODŁODZE,**

zaś druga kasa ogniotrwała umieszczona w niszy odsunięta była od ściany.

Zamki przy tej kasie były oderwane zaś

W BOCZNEJ I TYLNEJ ŚCIANIE KASY WYWIERCONE BYŁY DZIURY,

a to w celu rozprucia jej przy pomocy t. zw. „raka”.

Kasiarze widocznie spłoszeni przez kogoś uciekli nie dokończwszy swej roboty, pozostawiając na miejscu

KILKA NOWOCZESNYCH NARZĘDZI

do rozpruwania kas, jak specjalne bory, łomy i t. p.

Prócz tego na miejscu przestępstwa znaleziono rękawiczki gumowe, worki i płachty, które miały służyć do stłumienia odgłosu wysypującego się gruzu, jakim wypełnione są ściany kas ogniotrwałych.

Konsul Gilbert zawiadomił na-

tychmiast policję, która **DOKONAŁA ZDJĘĆ DAKTYLOSKOPIJNYCH**

oraz wszczęła energiczne dochodzenie.

Konsulat angielski mieści się w 4 pokojowym frontowym lokalu na parterze. Prowadzą doń dwa wejścia: jedno od ulicy, drugie zaś z klatki schodowej, pod którą znajdują się

DRZWI PROWADZĄCE DO PIWNICY.

Te właśnie drzwi złodzieje otworzyli wytrychem, następnie wyrwali skobel przy drzwiach piwnicy, mieszczącej się bezpośrednio pod lokalem konsulatu.

Stąd dopiero złoczyńcy rozpoczęli swą nieczną operację.

Przy pomocy specjalnych świrdrów i łomów złodzieje

WYBILI DZIURĘ W PODŁODZE i tą drogą dostali się do lokalu konsulatu.

X oddział straży--mistrzem woj. łódzkiego
Łódź godnie zakończyła „Tydzień strażaka”

Ostatni dzień „Tygodnia strażackiego” należał do bardzo urozmaiconych i ciekawych.

Na pierwszy plan wysuwa się malowniczy pochód, ilustrujący historyczny rozwój łódzkiej straży ogniowej w poszczególnych okresach jej istnienia.

Specjalne zainteresowanie wzbudzała wśród licznie przyglądającej się publiczności zainscenizowana scena pogorzalców, którzy wraz ze swymi małymi dziećmi znaleźli się bez dachu nad głową.

Bardzo oryginalnie wyglądały modele obiektów zagrożonych pożarem z rozmaitych czasów. O g. 2 pop. rozpoczęły się na Pl. Hallera pokazy ćwiczeń strażackich.

Równocześnie odbyły się zawody strażackie o mistrzostwo województwa, grupy wielkomięskiej. W zawodach brały udział drużyny straży ogniowej łódzkiej, którą reprezentował X oddział; piotrkowskiej, radomskowskiej, kaliskiej, pabjanickiej, tomaszowskiej i gzier-

skiej. Z poszczególnych konkurencji na specjalną uwagę zasługuje akcja ratownicza, która wykazała idealną wprost odwagę i sprawność niektórych drużyn strażackich.

Po konkursach nastąpiły ćwiczenia pokazowe drużyny łódzkiej strażaków, która na międzynarodowych zawodach w Turynie zdobyła pierwsze miejsce. Popisy te, którymi osobiście kierował dowódca zwycięskiego oddziału inż. Tadeusz Brzozowski wykazały dzielną postawę i doskonałe wyćwiczenie naszych reprezentantów.

Na zakończenie bogatego programu pokazów strażackich odbył się mecz w nieznaną u nas dotąd grę t. zw. „hydrobal”, która polega na tem, że wielką piłkę kieruje się zapomocą strumieni wody puszczanej z prądnicy w ten sposób, ażeby piłkę przeprowadzić przez bramkę przeciwniej drużyny. Mecz

ten w stosunku 2:0 wygrała drużyna „czerwonych”.

Jury sędziowskie przyznało I-e miejsce a tym samym mistrzostwo województwa łódzkiego drużynie X oddziału straży (Włódzewska Manufaktura), II-gą nagrodę otrzymała drużyna radomskowska, III-cią zaś — drużyna pabjanicka.

Prócz tego X oddział otrzymał nagrodę przechodnią w postaci dużego srebrnego pucharu, ofiarowanego przez komendanta dr. Alfreda Grohmana, naczelnik zaś tego oddziału p. Michał Górecki otrzymał od prezesa związku wojewódzkiego straży pożarnych p. Mniejskiego srebrną papierošnicę.

Pokazy straży ogniowych zaszczycili między innymi swoją obecnością p. wojewoda Jaszczolt wraz z sekretarzem prywatnym p. Rosickim, łódzki starosta grodzki p. Strzemiński, komendant P. P. na m. Łódź nadkomisarz Izydorczyk, oraz naczelnik wydziału śledczego nadkomisarz Weyer.

LECZNICA
Lekarzy Specjalistów
i Gabinet Dentystyczny
ul. Piotrkowska № 62
tel. 31-53.

Wszystkie specjalności. LAMPY kwarcowe. Elektryzacja. Roentgen. Analizy. Wizyty na mieście.

Piarino Seilera
o pięknym tonie do sprzedania
Piotrkowska Nr. 106, dozorca
wzkaże.

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.

Od wtorku, 25 września do ponie
działku, dn 1 października wł.
Romans Arcyksięcia
Pełna humoru kasa według popularnej operetki
Lea Aschera **Żołnierz Marji**
W rolach głównych
Xenia Desni, Harry Liedtke i Siegfryd Arno
Następny program
SYN SZEKA
z RUDOLFEM VALENTINO
w roli głównej.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o g. 3 m 30, zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 2-iej po poł. Ostatni seans o godz. 9.30. — Na 1-szy seans ceny miejsc niższe.

Dr. med. S. Niewiażski
Specjalista chorób skornych, wenerycznych i moczościowych
Przyjmuje od 9 do 9 wiecz
Sienkiewicza 34, tel. 59 40.

Nocne dyżury aptek
Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
L. Pawłowski, Piotrkowska 309, S. Hamburga, Główna 50, B. Głuchowski, Narutowicza 4, J. Sitkiewicza, Kopernika nr. 26; A. Charemzy, Pomorska nr. 10. A. Potasza, Plac Kościelny nr. 10. (b)

Krwawy bal w „Coloseum”

Beczulką piwa zamordowano odtrąconego tancerza

W nocy z soboty na niedzielę w sali „Coloseum”, przy ul. Zachodniej 53 odbywała się zabawa taneczna urządzona staraniem czeładników piekarskich.

Bawiono się ochoczo, tembardziej, iż znaczna część uczestników zabawy przyniosła ze sobą wódkę, którą raczono się obficie, co wpłynęło podniecająco na humor gości.

Pomiędzy przybyłymi na zabawę znajdował się również 22-letni Jakób Srebrnik, zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej 34, z zawodu biu-

ralista.

Około godziny 3 nad ranem wodzirej ogłosił walca „odbijanego”. Skorzystał z tego Srebrnik i skłonił się przed jedną z tancerek, której partner nietylko że nie puścił ale obrzucił Srebrnika stekiem wyzwisk.

Odpalony danser nie pozostał dłużny. Wynikła kłótnia w rezultacie której młody biuralista został spoliczkowany.

Było to wstępem do bójki, która rozgorzała na sali.

Uczestnicy zabawy podzielili się

na dwa przeciwne obozy. Jedni stanęli po stronie Srebrnika, drudzy przyznawali rację partnerowi owej danserki.

Bijałyka rozpetęła się na dobre. Rozpoczęła się wzajemna kanonada, w której jako pociski służyły szklanki, talerze i inne temu podobne utensylja.

Po kilkuminutowej walce na sali wrogie obozy walczących przeniosły się do przyległego pokoju, w którym mieścił się bufet.

Tutaj poszły w ruch grube kufle od piwa. Wielu walczących odniosło ciężkie rany, z których spływała obficie krew.

W pewnej chwili ktoś chwycił beczulkę z piwem zaszedł Srebrnika z tyłu i cisnął w niego „antałkiem”.

Młodzieniec z jękiem osunął się na podłogę.

Widząc to prawie wszyscy uczestnicy zabawy rzucili się ku wyjściu i po kilku minutach sala była zupełnie opróżniona.

Właściciel bufetu zawiadomił natychmiast policję i pogotowie, którego lekarz po przybyciu na miejsce stwierdził zgon młodego biuralisty skutkiem złamania kręgosłupa.

Wszczęte natychmiast dochodzenie policji, zmierzające do wykrycia zbrodniarza nie dało dotychczas pożądanego rezultatu.

Zarząd Towarzystwa Pielęgnowania Chorych

„BYKUR CHOLI” „KOMITET UZOROWISKA”

podają do wiadomości, że w miesiącu październiku 1928 roku odprawione będą nabożeństwa żałobne w **Synagodze** Towarzystwa przy **Placu Wolności 10**, na które krewnych, przyjaciół i znajomych nieboszczyków zapraszają, a mianowicie:

dn	1 o g.	8 rano	za b. p.
1	12 i pół po poł.	Gustawa Heymana	
2	12 i pół po poł.	Salusia Kaufmana	
3	12 i pół po poł.	Zofji Wohlowej	
5	8 rano	Michała Kona Adw.	
5	12 i pół po poł.	Gustawa Finkielhausa	
6	10 rano	Adolfa Rozentala	
6	10 rano	Henryka Szretera	
9	12 i pół po poł.	Ludwiki Konarskiej	
11	12 i pół po poł.	Salomona Fruchtgartena	
14	12 i pół po poł.	Hirsza Pinczewskiego	
14	1 po poł.	Mozesa Szaji Herszenberga	
17	8 rano	Ernestyny Krotoszyńskiej	
17	12 i pół po poł.	Wolfa Neufelda	
17	1 po poł.	Józefa Guttmana	
21	8 rano	Aleksandra Kemonera	
21	12 i pół po poł.	M. Zarządu	
21	1 po poł.	Emilji Kadison	
23	8 rano	Józefa Toruńczyka	
23	12 i pół po poł.	Edwarda Zie e	
24	12 i pół po poł.	Simona Reicherta	
25	8 rano	Natana Blaustarka	
25	12 i pół po poł.	Chławnego Rutstein	
27	10 rano	Majera Frajdenberga	
28	12 i pół po poł.	Mojżesza Serejskiego	
28	1 po poł.	Eli Liskier	
30	8 rano	Józefa Weile	
30	12 i pół po poł.	Julji Czamańskiej	
30	1 po poł.	Jakóba Wojdyśławskiego	
30	12 i pół po poł.	Adeli Szenwaldówny	
30	1 po poł.	Henryka Imicha	

Od dnia 8 października 1928 roku firma

Adolf Boksleitner i Ska

Artykuły Gumowe i Techniczne
mieścić się będzie
przy ul. Nawrot 8.

Ł.K.S. -- Śląsk 6:1 (1:1)

Śląsk, by uniknąć deficytu kasowego przy sprowadzeniu Ł.K.S., zdecydował się za pewnym odškodowaniem rozegrać zawody rewanżowe w Łodzi.

Czterotygodniowa dyskwalifikacja nałożona przez ligę na drużynę gości, nie pozwalała snuć przewidywań: wiadomo było, że drużyna pozyskała nowych graczy, że takie zespoły jak Wisła i Pogoń z trudem wywalczyły zwycięstwa i to z różnicą jednej tylko bramki.

Nastąpiła przymusowa przerwa. Po raz pierwszy od wygaśnięcia dyskwalifikacji Śląsk wystąpił oficjalnie. Pierwsze minuty gry wprawdzie liczenie napelnioną widownię w zdumienie. Opanowanie piłki, ciąg na bramkę, zgranie, a nade wszystko doskonała gra taktyczna, nie pozwalały rozpoznać w drużynie tego przeciwnika, którego już niejednokrotnie widzieliśmy.

Śląsk zmienił swą grę do niepoznania. Nie kapitulował przed czerwonymi, którzy są dziś przecież u szczytu swej formy, wygrywał pojedynki, dyktował tempo i był częściej przy piłce.

Pierwszy atak ŁKS. przeprowadzony prawą stroną i uwieczniony silnym strzałem Durki, kończy się na bramkarzu gości, który pewnie chwycił piłkę. W chwili później Feja ładnie przerywa się i centruje, lecz Durka strzela nad poprzeczką. Teraz Śląsk dochodzi do głosu. Doskonała taktyczna gra pomocy przerywa napór czerwonych i pcha swój atak w bój. Dwie dogodnie pozycje pozostają niewyżytkowane, broni nadzwyczaj szczęśliwie Miła.

W 10 minutach Gałęcki nie może sobie poradzić z dwoma przeciwnikami, traci piłkę następuje centra i lewy łącznik gości silnym strzałem zdobywa prowadzenie.

Na trybunach ogromne poruszenie: Śląsk prowadzi 1:0 i wykazuje bardzo dobrą formę. Zwycięstwo ŁKS., z którym niemal wszyscy liczyli się bardzo poważnie, staje pod znakiem zapytania, tem bardziej, iż w drużynie go-

spodarzy widać pewne zdemotywowanie.

Dalsze minuty upływają pod znakiem równorzędnej gry. Ataki ŁKS. rozbijają się o obronę gości, bramkarz Śląska kilka razy z wielkim poświęceniem broni i odnosi dość bolesną kontuzję. Akcja zaczepna Śląska kończy się na świetnie usposobionym Gałęckim, który spełnia zadanie za dwóch, bowiem Jerzewski jest niepewny i chwilami zawodzi.

Śląsk nadal utrzymuje wynik: wyróżnia się środkowy pomocnik, niezwykle pewny i pracowity, zawodzi natomiast prawe skrzydło, najsłabszy punkt drużyny. Równowaga wśród drużyn czerwonych stopniowo powraca, szczególnie dobrze usposobiony jest Durka, który wraz z Sowiakiem tworzą dobrze zgraną i niebezpieczną parę.

Tuż przed przerwą Durka przerywa się, podsuwa się pod bramkę i silnym strzałem obok wybiegającego Mrozka zdobywa wyrównanie.

Po zmianie stron już w pierw-

szych minutach Feja dochodzi do strzału i zdobywa prowadzenie dla swych barw. Teraz ŁKS. zaczyna zdobywać przewagę i groźnie podsuwa się pod bramkę gości, napad jednak nie może się zdobyć na strzał. Dopiero w 15 min. Trzmieła silnie strzela, bramkarz nie może utrzymać piłki, nadbiega Sowiak i lokuje ją w siatce.

Od tej chwili napór czerwonych rośnie, a Śląsk opada na siłach i trudno w nim poznać drużynę, którą widzieliśmy do przerwy. Goście ograniczają się do obrony, atak pozostawiony sam sobie nie jest w stanie utrzymać piłki, która wciąż wędruje pod ich bramkę. Doskonały bramkarz z wielkim poświęceniem broni, lecz odniesiona kontuzja nie pozwala mu na tak skuteczną interwencję jak do przerwy. Kapituluje więc przed dwukrotnymi strzałami Kodła i Durki. Ostatecznie przy stanie 6:1 dla ŁKS. sędzia odgwiżdżuje zawody.

Sędziował p. Brzeziński z Poznania zupełnie poprawnie. Publiczności 3.000 osób.

W. K. S. - Turyści I b. 2:0

Po raz trzeci w bieżącym sezonie powyższe zespoły walczyły o mistrzostwo klasy A, a to na skutek protestu W.K.S. uznanego przez zarząd Ł.Z.O.P.N. Od decyzji tej Turyści zgłosili odwołanie do P.Z.P.N. co nie uwalnia ich od naznaczonego ponownego spotkania.

Turyści do zawodów tych wystąpili w osłabionym składzie z 4

rezerwowymi. Grę prowadzono tylko 45 min., gdyż zapadające ciemności i ulewa uniemożliwiły kontynuowanie zawodów.

Porażkę Turyści zapisać należy na conto pomocy fioletowych, która miała wybitnie słaby dzień, przyczynił się do niej również i Ałaszewski, który zaprzepścił „murwane” pozycje. Sędziował b. dobrze p. Bira.

Ł. T. S. G.-Polonia 8:0 (2:0)

Zawody powyższe, o prawo wejścia do extra-klasy, rozegrane zostały jako przedmecz spotkania ŁKS-Śląsk. Przeciwnikiem ŁTSG. był mistrz Pomorza. Polonia bydgoska.

Goście do przerwy spisywali się dzielnie, długi czas utrzymywali się wynik bezbramkowy, przy grze wyrównanej. Więcej sytuacji podbramkowych wytwarzało ŁTSG lecz Herbsteich zawodził strzałow.

Pierwszą i drugą bramkę zdobywa dość przypadkowo środkowy napastnik gospodarzy, Królik. Wynik ten do przerwy jest utrzymany. Po zmianie stron ŁTSG. dąży do podwyższenia wyniku. W drużynie gości ciągle przedstawianie drużyny wprowadza chaos, a jeśli do tego dołączymy całą masę błędów taktycznych trójki pomocy zrozumiemy dlaczego ŁTSG zdobywa tak wysokocyfrowe zwycięstwo.

Łupem bramkowym podzielili się Królik—3, Bergman, Pogodziński, Winsche — po jednej, wreszcie Herbsteich — 2 w tem

jedna z karnego. Najefektywniejszego gola zdobył Pogodziński silnym splasowanym strzałem po rzucie z rogu.

U zwycięzców wyróżnili się skrzydłowi Bergman i Francman, Pogodziński na środku pomocy i Wildner w obronie. Staby dzień mieli łącznicy Herbsteich i Winsche, oraz obrońca Milde.

W Polonii bramkarz okazał się niepewny i mało rutynowany. Jemu też, drużyna może zawdzięczać tak dotkliwą klęskę. Doskonale zaprezentował się prawy obrońca, pomoc taktycznie nie wyrobiona, atak mało zgrany i nie trzyma pozycji. Drużynę cechują niezwykle pewne wykopy oraz gra głową. Goście na tak wysoką porażkę nie zasłużyli, co najmniej należał im się punkt honorowy.

Dzięki wczorajszemu zwycięstwu, ŁTSG zdecydowanie prowadzi w tabeli swej grupy zdobywszy w 4 grach 8 punktów, przy doskonałym stosunku bramek 21:3.

WKS. II - Turyści II 1:4 (0:2)

Zawody towarzyskie rozegrane jako przedmecz, przyniosły zasłużone zwycięstwo juniorkom fioletowych.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku (tramw. pabjanickich). przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy analizy (mocz, kawa, krwi, płwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na mieście Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne, Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Koentgen. Łępy sznurkowe, korony złote platynowe i mosty w niedziele i święta do godz. 7 no pol

Znowu skandal na boisku

Gracze Ł. K. S. B. W. poranili sędziego

Zawody o mistrzostwo klasy B. zakończyły się niesłychanym skandalem. W drugiej połowie gry gracze Ł. K. S. B. W. niezadowoleni z orzeczenia sędziego zmusili go do odgwizdania zawodów.

Po opuszczeniu boiska gracze Ł. K. S. B. W. napadli na sędziego w szatni i pobili go aż do utraty przytomności, podobno nawet i noże były w robocie. Fakt stwierdzony, że sędzia został poraniony, jak również i dozorca boiska, który stanął w obronie sędziego.

Zarząd Ł. Z. O. P. N. winien w tym wypadku skreślić Ł. K. S. B. W. z listy swych członków, bowiem podobne ekscesy już w pierwszym roku należą do związku nie wróży na przyszłość nic dobrego. Gangrenę należy leczyć radykalnymi środkami.

Wyścigi Kolarskie

W Helenowie obecny był tryumfator biegu dookoła Polski, Więcek

W dniu wczorajszym odbyły się w Helenowie wyścigi kolarskie które wskutek deszczu zostały ubiegłej niedzieli odłożone. Niestety i w dniu wczorajszym zawody zostały przerwane, wskutek silnej ulewy. Mimo to zdołano przeprowadzić część mistrzostw klubowych oraz gimkhannę motocyklową.

Wyniki techniczne wczorajszych wyścigów przedstawiają się następująco:

Mistrzostwo klubowe Szturmu zdobył Einbrot, przebywając ostatnie 200 mtr. w czasie 15,2.

Mistrzostwo klubowe Makkabi wygrał Rechman w czasie 16,6.

Mistrzostwo klubowe T. S. Rekord zdobył Raab.

Reszta mistrzostw jak Ł. T. K. i Unionsu rozegrana została częściowo, wskutek deszczu.

W czasie zawodów odbyła się gimkhanna motocyklowa (jazda zrzecności).

Pierwsze miejsce aa punkty zdobył Nestler H. drugie—Schönborn, trzecie—Horn, czwarte—Marszał, piąte—Kiss. Na zawodach obecny był zwycięzca biegu kolarskiego dookoła Polski Więcek, który był przyjęty owacyjnie przez licznie zebraną publiczność.

Pod koniec zawodów nastąpiło rozdanie nagród Unionsu łódzianom—uczestnikom biegu kolarskiego dookoła Polski. Piękną nagrodę srebrną z Unionsu otrzymał również Więcek.

Sensacyjna niedziela ligowa

Turyści znowu przegrali na obcym boisku

WARSZAWA: Wisła -- Polonia 7:2 (1:2). Zasłużony sukces Wisły, której atak grał wspaniale po przerwie. Do przerwy nieznaczna przewaga Polonii, dla której obydwie bramki zdobył Ratkiewicz. Dla Wisły, która po pauzie opanowała całkowicie boisko bramki zdobyli: Reyman i Kowalski po 2 oraz Balcer, Czulak po jednej. Sędziował bardzo dobrze łódzianin p. Marczewski. Przed meczem dokonano uroczystości otwarcia boiska Polonii.

LWÓW: Warszawianka -- Pogoń 1:0 (1:0). Sensacyjna porażka drużyny lwowskiej, która mimo przegranej miała przez cały czas gry przewagę. Jedyne goala dla Warszawianki przed pauzą zdobył Haselbusz i od tej chwili Warszawianka rozpoczęła „murowanie” bramki. Od klęski uratował Warszawiankę wspaniale grający jej bramkarz Domański. Sędziował p. Rutkowski z Krakowa.

LWÓW: Hasmonea -- I. F. C. 4:2 (1:0). Nadspodziewane zwycię-

stwo drużyny lwowskiej nad silną drużyną katowicką. Bramki dla Hasmonei zdobyli: Mahler, Ulrich, Redler z wolnego i jedna samobójcza. Dla I.F.C. bramki zdobyli: Góslerski i Kozok. Sędziował p. Arczyński z Krakowa. Dzięki temu zwycięstwu Hasmonea może jeszcze uniknąć spadku do klasy A.

KRAKÓW: Cracovia -- Warta 5:2 (2:0). Zasłużone zwycięstwo Cracovii. Gra niezwykle interesująca. Bramki dla Cracovii zdobyli: Gintel 2, Malczyk II, Kubiński i Kałuża. Dla Warty Staliński i Przybysz. Sędziował p. Hanke z Łodzi. Widzów przeszło 10 tysięcy.

KATOWICE: Ruch -- Turyści 2:1 (1:0). Zasłużone zwycięstwo Ruchu, który mimo 2 rezerwowych miał więcej z gry. Obydwie bramki dla Ruchu zdobył Buchwald. Dla Turyści bramkę uzyskał Bałczewski. U Turyści dobrze grał bramkarz i obydwaj obrońcy. Gra bardzo interesująca. Sędzia p. Baranowski z Poznania.

Konopacka i Cejzik

mistrzami w pięcio i dziesięcioboju

WARSZAWA, 30 września. — osiągnięto następujące wyniki: (PAT.) — W niedzielę zostały ukończone rozgrywki dziesięcioboju lekko-atletycznego o mistrzostwo Polski.

Startowało 7 zawodników. Pierwsze miejsce zdobył, bijąc rekord Polski, Cejzik (Polonia) 6621,33 punktów, drugie — Wiczorek (3 p. saperów — Wilno) na 175,875 punktów (rekord okręgu wileńskiego pobity), trzecie — Fryszczyn (Polonia) 5599,02 punktów.

BYDGOSZCZ 30.9 (Pat) W niedzielę rozegrany został w Bydgoszczy pięciobój pań o mistrzostwo Polski przy udziale zawodniczek całego kraju. Mistrzostwo zdobyła, bijąc rekord Polski, Halina Konopacka (AZS.), osiągając 465,07 punktów, druga Hulanička (Grażyna) 3199,62 punktów.

W poszczególnych konkursach

Skok w dal — pierwsza Konopacka.

Rzut oszczepem — Konopacka 33,92 metry. Ostatni rekord Polski, 33,77 pobity.

Rzut dyskiem Konopacka 36 metrów:



Dr. med. Rózaner

Żelazna 9

Tel. 25-35.

Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe.

Przyjmuje od 8-10 i od 5-8

Leczenie lampą kwarcową.

Dla Pań od 5-5pp.

Oddzielną poczekalnią dla Pań!

Doktor Wołkowycki

Cegielniana 25
tel. 26-87

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Leczenie światłem (Lampą kwarcową)

Przyjmuje od godz. 8 — 10 r. 12 — 2 i 4 — 8 w. w niedziele i święta od 9 — 1.
Dla pań od 4 — 5.
Oddzielną poczekalnią

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43
Tel. 41-32.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5-5 wiecz.
Dla pań od 3-5 oddzielną poczekalnią.

NIEMKA (REICHSDEUTSCHE) udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesujące i zapewnia szybkie postępy. Oferty: Główna 41. II front, m. 7. Tel. 46-65. Od 5-5 i od 8-9. 945-5

POSZUKUJE posady portjera, lub woźnego. Władam językami: polskim, niemieckim i rosyjskim. Wiadomość, Górny Władysław 28 p. S. K. № 16. 029-4

POCO SPICIE na słomie, gdy od 5 zł. na tydzień każdy może dostać: otomany, materace, leżanki tapczany i krzesła. Solidnie wykonane u tapicera P. Wajsa, Łódź, ul. Sienkiewicza 18. 051-2

POLA KIRYCZANSKA wznowiła lekcje gry fortepianowej i improwizacji, Cegielniana 19 m. 6. 125-2

Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7,20.

Ogłoszenie za wiersz, milimetry 1 szpaltowy 1 strona i wtekołe 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadstawo po tekście 50 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. za zagranicznych o 100 procent drożej.